

Małgorzata Broszko*

KOCHA, LUBI, MIŁUJE... O ZMIANACH ZNACZEŃ WYRAZÓW ZWIĄZANYCH (NIEGDYŚ) Z MIŁOŚCIĄ

Kochać można na różne sposoby... Różnie można też miłość rozumieć: kocha się matkę i ojca, Boga, kobietę i mężczyznę, można kochać zwierzę, a nawet rzecz czy klub sportowy albo miejsce, można też kochać coś robić – i każdy z tych przykładów dotyczy nieco innego uczucia, nazywanego jednak tym samym słowem: *miłość*.

Miłość można różnie wyrażać – podobno to, że darzy się kogoś tym wielkim uczuciem, najlepiej okazywać czynami, a nie o tym mówić. O miłości zaśpiewano miliony piosenek i napisano niezliczone tomy poezji, mimo to nie dziwią słowa „Kocham, ach! kocham, po sto razy wołam, / A ty się smuczysz i zaczynasz gniewać, / że ja kochania mojego nie zdołam / Dosyć wymówić, wyrazić, wyśpiewać” („Rozmowa”, A. Mickiewicz [fragment]).

O miłości można pisać i mówić na wiele sposobów. A polska leksyka daje nam duże możliwości.

Można na przykład się w kimś zakochać, miłować go, uwielbiać, wielbić, można za kimś przepadać, szaleć za nim i na jego punkcie, świata poza nim nie widzieć, ubóstwiać go, uwielbiać, wpatrywać się w niego jak w obrazek, można też się w kimś zabujac, czuć do niego miętę, stracić dla niego głowę, mieć do niego słabość, oddać mu serce, wzdychać do niego... (por. SSyn¹) Można się też zadurzyć – co ma związek (przynajmniej słowotwórczy) z byciem durnym².

* Mgr Małgorzata Broszko, Uniwersytet Śląski.

¹ Wykaz wykorzystanych słowników wraz z ich oznaczeniami znajduje się w bibliografii.

² Słowo durzyć jest kontynuacją prasłowiańskiego **duriti* – ‘być w stanie silnego wzburzenia, odurzenia, zamroczenia lub wprowadzać w taki stan’ później ‘świadomie mówiąc jakiejś osobie rzeczy nieprawdziwe lub mylące, sprawiać, że przestaje ona myśleć rozsądnie i zaczyna postępować w oczekiwany sposób’. Od tego czasownika pochodzą m.in. słowa **durbn* *ǫ* ‘wzbudzony, pobudzony’, ‘otumaniony’, który na gruncie polskim rozwinął się w *durny*), a także *dur* – dziś nazwa chorób zakaźnych, w prasłowiańszczyźnie ‘zamroczenie umysłu’ (SBor).

Tematem artykułu jest wybrana grupa leksemów – związanych ze sobą znaczeniowo lub etymologicznie – które w polszczyźnie w pewien sposób wciąż się ze sobą przeplatają. Są to słowa powiązane dziś znaczeniowo: *kochać*, *lubić*, *miłować* oraz należące do tych samych gniazd słowotwórczych, opartych na rdzeniach *-koch-*, *-lub-* i *-mił-*. Są to przede wszystkim: *luby*, *lubić*, *lubieżny*, *kochać*, *kochanek*, *miłować*, *miłość*, *miły*. Semantyka niektórych z nich na przestrzeni wieków uległa ogromnym zmianom, w wyniku których doszło do leksykalizacji, a więc znaczeniowego odłączenia się wyrazu od jego źródłosłowu³. Czasem rozbieżności w znaczeniu leksemów należących do jednego gniazda są niewielkie, ale też zastanawiające i interesujące. Artykuł zawiera próbę wskazania możliwego wzajemnego wpływu omawianych wyrazów (niezwiązanych etymologicznie) na zmiany ich znaczeń.

Rdzeń *-lub-*

Spośród wymienionych w tytule leksemy oparte na rdzeniu *-lub-* wspólnie mają najmniejszy związek semantyczny z miłością, jednak historycznie są z nią związane najmocniej.

luby

Podstawą tego gniazda morfologicznego jest prasłowiański przymiotnik **lubъ*, którego kontynuacją w polszczyźnie jest wyraz *luby* – dziś nacechowany stylistycznie, używany jako rzeczownik w znaczeniu ‘ukochana osoba’ (USJP). Opracowania leksykograficzne dotyczące współczesnej polszczyzny opatrują go kwalifikatorami „przestarzały”, „książkowy”, „żartobliwy” (USJP, SPWN), co potwierdzają przykłady użycia w literaturze, np. „Zdrowiej jest krzyżeć ze strachu na »Christine« niż zmasakrować swojemu chłopakowi ten przeklęty samochód (pod którym twój luby ostatnio leży dużo chętniej niż pod tobą...)” (Wielkie oczy strachu, „Cosmopolitan” nr 9, 2000, NKJP).

W opracowaniu leksykograficznym sprzed ponad pół wieku (SDor) notowany jest jako występujący głównie w poezji. Użycie przymiotnikowe – w znaczeniu ‘darzony niezwykłą sympatią, miły, przyjemny’ – niekoniecznie odnoszące się do osoby – autorzy tego opracowania notują jako przestarzałe, żartobliwe; dawniej było jednak w polszczyźnie bardzo powszechne. Przymiotnik *luby* (przed substantywizacją, czyli przejściem do klasy rzeczowników) przez wieki stanowił synonim słowa *miły* (por. SStp, SXVII, SL, SW) jak we fragmentach: „Opatrznie dobre uczynki czyniąc nie tylko byście byli bogu lubi” (Rozmyślanie przemyskie, I poł. XVI w.), „Za cóż tak lube rozmowy słowem jutro przerywa?” („Konrad

³ Więcej na temat leksykalizacji zob. Pastuchowa 2008.

Wallenrod”, A. Mickiewicz, I poł. XIX w.), „Czy pamiętasz, jak nas przejął / Luby dreszczyk, domysł tajny” („Przyglądając się gwiazdom”, J. Tuwim, I poł. XX w.) (SXVI, SDor).

Zacytowane użycia są zgodne z etymologią, prasłowiański przymiotnik **lubŕ* miał znaczenie ‘miły, przyjemny’ (SBor).

Od leksemu *luby* (**lubŕ*) bezpośrednio lub pośrednio pochodzą m.in. czasownik *lubić* i jego formy przedrostkowe wraz z derywatami (niektóre na przestrzeni wieków wygasły), m.in. *oblubić*, *oblubieniec* (podobnie jak w *luby* widoczny dziś związek semantyczny z miłością), *ulubiony*; *polubić*, *polubowny*; a także *lubować się* oraz... *lubieżny*.

lubieżny

W tekstach staropolskich czy XVI-wiecznych możemy przeczytać o Maryi: „Była cicha, mądra, roztropna, śmierna, lubieżna, posłuszna i utulna” (Rozmyślanie przemyskie), a o Bogu: „Będę śpiewał Panu w żywocie moim: a opiewać będę Bogu memu pókim żyw. Niech mu będą lubieżne słowa moje” (Biblia Leopolicy) czy „Miłościwem, lubieżnem, jasnem obliczem weźrzec raczy” (Kanon mszy św.) (SSp, SXVI).

Zastanawiające dziś w powyższych cytatach słowo *lubieżny* (*lubieżny*) pochodzi od prasłowiańskiego **lubŕ* i w dawnych tekstach przechowało znaczenie związane z etymologią, powszechne jeszcze w XVI w.: ‘wywołujący przyjemne wrażenie, miły, ładny piękny’ (SXVI). Obok niego, znacznie rzadziej, występowała też semantyka ‘łaskawy, przyjazny’ (SXVI), która miała zazwyczaj kontekst biblijny, np. „Bóg ustalił aby ta lubieżna panna była nam początkiem wszystkiego dobrego i zbawienia” („Kazanie o poczęciu Maryjej Panny czystej”), ale odnotowano także użycie odnoszące się do zwierząt – w znaczeniu ‘oswojony, łagodny’: „A ile mocy stawa w was pokornych lubieżnych Zwierzach ptakach drapieżnych / A człek więc człowiek, niech cześć chwałę dawa” („Setnik rymów duchownych”, S. Grabowiecki) (SXVI).

Z czasem leksem *lubieżny* zaczął się pojawiać w innych kontekstach, bliższych znanym współcześnie, np.: „lubieżni czarownicy, złości pełni, po wielu mają niewolników” czy „czart przekłęty w postaci murzynka prezentując się lubieżne w niej wzniecił ogień i amory” („Nowe Ateny”, B. Chmielowski, II poł. XVIII w.) (SXVII). Pejoratywne zabarwienie następowało równoległe ze zmianą znaczenia strony z biernej na czynną: ‘godny miłości’, ‘ogładany z przyjemnością’ – ‘dążący do przyjemności’ i zwężeniem znaczenia: ‘dążący do przyjemności erotycznych’ (Buttler 1978: 151). Znaczenie pierwotne, ‘miły, ładny’ znikło z uwagi na nową semantykę o negatywnym wydźwięku. Jak pisała Danuta Buttler (1978: 216): „proces eliminacji znaczeń odmiennie nacechowanych przebiega szczególnie szybko wówczas, gdy wyraz użyty w jednym z nich należy do słownictwa ze strefy erotycznej, obscenicznej itp.” O tym zjawisku pisała też Krystyna Kleszczowa (1993).

lubić

Od prasłowiańskiego przymiotnika **lubъ* pochodzi także czasownik *lubić* – ‘uważać coś za miłe, przyjemne, kogoś za coś miłego’ (SPWN). Nie należy zapominać o powszechnych znaczeniach przenośnych, wskazujących na to, że elementy do siebie pasują lub korzystnie na siebie oddziałują, jak „te kolory się lubią” czy „kwiatki lubią dużo wody”, a także używaniu verbum *lubić* (*się*) w kontekście czegoś, co często się zdarza, np. „telewizor lubi się psuć” czy „życie lubi i umie robić nam niespodzianki”, i ‘robić coś często’ (WSJP, SDor, NKJP).

Na przestrzeni wieków czasownik nie zmienił znacząco semantyki, w literaturze pojawiał się w podobnych kontekstach (także w formie *lubieć*, dziś niepoprawnej), np. „Wierzę iż go Bachus przysłał w ten kraj w dary, / Bo widzę lubi trunek a prawie bez miary („Panosza”, B. Paprocki, II poł. XVI w.), „Lubił także polowanie na głusce, na które ordynaryjnie wyjeżdżał na wiosnę (Pamiętniki, J. Kitowicz, I poł. XVIII w.), „Maryla słodkie miłości wyrazy / Dzieliła skąpo w rachubie: / Choć jej kto *kocham* mówił po sto razy, / Nie rzekła nawet i *lubię* („Do przyjaciół posyłam...” A. Mickiewicz, I poł. XIX w.), „Życie lubi niekiedy żartować sobie z najpiękniejszych ludzkich zamiarów” („Kroniki tygodniowe”, B. Prus, II poł. XIX w.) (SXVI, SXVII, SMic, SDor).

Inaczej niż przymiotnik *luby* verbum *lubić* nie pogłębiło znaczenia. Omawiany leksem – nie odnosi się współcześnie do silniejszego uczucia, kochania, ale „tylko” lubienia (inaczej niż w innych językach, [por. Bralczyk, Kirwil, Oponowicz 2018: 40–42]) najprawdopodobniej ze względu na to, iż w polszczyźnie występowały już czasowniki dotyczące kochania: związane słowotwórczo z rzeczownikiem *miłość* verbum *miłować* i należące do zupełnie innego gniazda morfologicznego *kochać*.

Rdzeń -koch-

***kochać* (*kochać się*)**

Kochać jest dziś neutralnym verbum oznaczającym ‘darzyć kogoś miłością’ (PSJP), choć etymologicznie nie jest związane z tym uczuciem. Rozwój znaczenia leksemu *kochać* (także *kochać się*) jest interesujący i zaskakujący, sporo mówi także o ludzkiej naturze.

W tekstach sprzed wieków czytamy np.: „Przy rzekach bystrych bardzo rzadko kocha się drzewo płodne”, „Jęczmień więcej kocha się na błoni, niżli w cieniu” („O pomnożeniu i rozkrzewieniu wszelakich Pożytkow”, P. Krescencjusz, XVI w.) (SDW), a także „Kocha się pani matka, kiedy knaflików nawiesza u panięcia” („Wizerunek własny żywota...”, M. Rej, XVI w.), „Dusza moja wiesielić się będzie w Gospodnie i kochać się będzie na zbawieniu jego” (Psałterz puławski, XV w.).

Przywołane zaskakujące dziś użycia, tożsame ze współczesnymi ‘rozwijać się, wzrastać’, a także ‘radować się, ucieszyć’, są bliższe znaczeniu etymologicznemu verbum *kochać*. Według etymologów prasłowiańskie **kochati*, które na gruncie polskim rozwinęło się w *kochać*, to ekspresywny wariant czasownika **kosati* mającego sens ‘dotykać, poruszać’, a jego pierwotnym znaczeniem było ‘lekkotykać, głaskać’ (SBor) – stąd zarówno ‘pielęgnować, hodować, powodować rozwój’, ‘pieścić’, jak i ‘całować, obejmować, ścisnąć, dogadzać komuś’ i ‘sprawiać przyjemność, radować go’, ‘okazywać przychyłne uczucia, miłować’ (SBor).

Kochać w znaczeniu ‘żywić serdeczne uczucie, miłować’ w polszczyźnie notowane jest po raz pierwszy w XVII w. (SFS): „W tobie się kocham – tobem sługą szczerem” („Dafnis drzewem bobkowym...”, S. Twardowski). Wcześniej, już od wieku XIV (SFS), w literaturze *kochać (się)* występowało w znaczeniach ‘mieć w czymś głębokie upodobanie’, ‘znajdować w czym przyjemność’, ‘rozkoszować się czymś’ oraz ‘cieszyć się’, ‘mieć uciechę’, ‘podozać się, być przyjemnym’, a także ‘bujnie rosnać’, ‘rozwijać się, wzrastać’ (SFS), w stronie czynnej (bez *się*) przede wszystkim ‘dogadzać, sprzyjać’ (SStp). Można rzec, że *kochać się* w znaczeniu ‘współżyć’ jest efektem zatoczenia koła przez omawiany leksem – powrotem do sensu związanego z dotykiem, cielesnością, ale o zupełnie innym zabarwieniu.

Z przywołanym znaczeniem czasownika *kochać (się)* jest związana też dawna semantyka derywatu od *kochać* – **kochanek**. Dziś leksem ten nosi przede wszystkim znaczenie ‘mężczyzna utrzymujący stosunki seksualne z kobietą bez zawarcia związku małżeńskiego’ (SPWN), które jest efektem zawężenia semantyki powszechnej jeszcze w wieku XIX ‘osoba kochająca lub ukochana, wielbiciel’. Jednak wcześniejszy sens słowa *kochanek* to ‘wychowanek, pupil, ulubieniec’ (SL), jak w zaskakująco brzmiących dziś zdaniach: „Stanisław Reszka dla nauki głębokiej był kochankiem Stefana króla” („Etyki Arystotelesowej...”, S. Petrycy, XVII w.) czy „Determinacja, niesłychana odwaga (...) zjednały mu prędko szacunek oficerów (...) i zrobiły go kochankiem całego pułku” („Tadeusz Bezimienny”, J. Korzeniowski, XIX w.). Znaczenie to musiało ustąpić nowemu, które pojawiło się wraz z rozwojem słowa *kochać* – ‘partner miłosny’ (zob. uwagi dotyczące słowa *lubieżny*).

Na tym samym rdzeniu co *kochać* oparty jest wyraz **rozkosz** – na gruncie polskim notowany już w znaczeniu ‘najwyższa przyjemność zmysłowa lub duchowa, przyjemne doznanie’ oraz ‘to, co wywołuje przyjemne uczucia’ (SStp), np. „Też był bardzo czystego ciała, bo wszystką rozkosz cielesną od siebie był odtrącił” (Rozmyślanie przemyskie) czy „Uczynił był Pan Bóg raj rozkoszy” (Biblia królowej Zofii, XV w.), jednak prasłowiańska **orkosz*, która w wyniku procesów fonetycznych przez wieki przekształciła się w *rozkosz*, to ‘wzrastanie, rozrastanie krzewienie’, dalej ‘nadmierne rozrastanie się’, ‘nadmiar, zbytek’ i ‘sprawianie przyjemności’, następnie sama ‘radość, przyjemność’, ‘stan uniesienia, upojenia’ (SBor).

Pochodzące od prasłowiańskiego ‘poruszać, dotykać’ słowo *kochać* poprzez ‘delikatnie dotykać, głaskać’, następnie ‘pieścić, dogadzać’, ‘sprawiać komuś przyjemność’, ‘okazywać przychylne uczucia, miłować’ (WSJP) stało się neutralnym czasownikiem nazywającym przede wszystkim odczuwanie czegoś, co nazywane jest słowem *miłość*. Obok omawianego czasownika w polszczyźnie mamy inny wiązany z miłością – oparty na tym samym rdzeniu co wspomniany rzeczownik – verbum *miłować*.

Rdzeń -mił-

miłować

Dziś *miłować* to nacechowany stylistycznie wyraz, w słownikach notowany z kwalifikatorami „podniosły” (SPWN), „książkowy” (USJP) i „przestarzały” (PSJP). Analiza współczesnych użycí tego leksemu (NKJP) wskazuje głównie na kontekst biblijny, jak w zdaniach: „Ona pomaga mu podejmować dobre wybory, opowiadać się po dobrej stronie rzeczywistości, oddalać grzech i zwalczać pokusę złego, miłować bliźnich i Boga” („Gazeta Poznańska”, 2005, NKJP), „Chrystus nas łączy, wspiera w trudach, miłuje (też), żarliwie miłował Boga, utwierdzał wiarę i dlatego szczerze kochał ludzi” („Odpowiedzi na 101 pytań o rzeczy ostateczne”, Z.J. Kijas, 2004, NKJP), ale zdarzają się także użycia w szerszym kontekście, np. „»Miłować nieprzyjaciół« nie oznacza bratania się z nimi, ale oznacza nieodpłacanie złem za zło oraz niesienie im nadziei zbawienia w Chrystusie” (OnetNiusy, 2005), „miłując Słowiańszczyznę przeganiał Niemców najeżdżających nasze dzielnice” („Zielone Brygady. Pismo Ekologów”, 1998) czy „Harcerz miłuje przyrodę i stara się ją poznać” („Gazeta Poznańska”, 2003) (NKJP). Współcześnie nie miłuje się jednak zazwyczaj konkretnej osoby (poza rodzicem, Maryją, Bogiem itp.), a jeśli już, nie jest to miłość tożsama z tą odpowiadająca słowu *kochać*. *Miłować* to raczej ‘czcić, szanować’, ‘okazywać dobroć’, ‘poświęcać się’, choć współczesne słowniki (ISJP, PSJP, SPWN) tego nie zaznaczają. Ta semantyka związana jest ze słowem *miłosierdzie* – ‘dobroć i współczucie okazywane osobie cierpiącej lub będącej w potrzebie’ (WSJP), które jest derywatem od przymiotnika *miłosierny*, a ten z kolei najprawdopodobniej został przejęty do języka polskiego ze staroczeskiego jako termin chrześcijański⁴ (WSJP). Przedstawione tu znaczenie bliskie jest etymologii i dawnym znaczeniom wyrazów, z którymi *miłować* współtworzy gniazdo morfologiczne. Dalsza część artykułu zawiera diachroniczną analizę znaczeń dwóch z nich.

⁴ To kalka z gockiego *armhairs*, staro-wysoko-niemieckiego *armherz* lub łacińskiego *misericors* – ‘litościwy, łaskawy’ (SBor) – jako połączenie słów *miły* i *serce*.

miłość, miły

Wyraz *miłość*, w znaczeniu nam znanym: ‘głębokie uczucie do drugiej osoby, któremu zwykle towarzyszy pożądanie (SPWN), np. „Ile łez we mnie było i ile miłości, / Ile westchnień i szczęścia w majowej ulewie” („Wieczorny wiersz”, J. Tuwim), zanotowano w zachowanych polskich tekstach już w pierwszej połowie XV w. – obok znaczenia ‘miłosierdzie’ (SSp). Jednak jeszcze na początku doby średniopolskiej *miłość* to przede wszystkim ‘uczucie głębokiego przywiązania do kogoś, troski o jego dobro, gotowość rezygnacji z własnego dobra na jego rzecz; w stosunkach rodzinnych: uczucie rodziców do dzieci, dzieci do rodziców i rodzeństwa do siebie; życzliwość, poszanowanie, oddanie, łaskawość, dbałość (wobec poddanych), czynność, braterstwo, zgoda; w stosunkach politycznych: przyjaźń, zgoda’ (SXVI), jak w cytatach: „miłość ta, którą pan Bóg wlał w rodzice ku płodu swemu, jest jakoby świadectwo a kształt łaski i miłości Bokiej przeciw kościołowi swemu („Książki o wychowaniu dzieci”, E. Gliczner, XVI w.), „Jaka rozkosz być w miłości z bliźnim swoim („Postylla”, M. Rej) – można zatem uznać jeszcze XVI-wieczne słowo *miłość* za rzeczownik odpowiadający czasownikowi *miłować* (w XVI w. przede wszystkim ‘pragnąć, by komuś było dobrze, sprzyjać komuś, dbać, troszczyć się o kogoś’, a także ‘czcić, wielbić Boga; być posłusznym Bogu’ i ‘cenić, pragnąć czegoś’, choć i z niską frekwencją ‘odczuwać pociąg fizyczny’: „siłą takich jest prostaków, którzy skoro to słyszą, iż kiedy jaka białogłowa miłowała, hnet o niej źle rozumieją” [„Dworzanin polski”, Ł. Górnicki] [SXVI]).

Obok przywołanej semantyki w wieku XVI *miłość* występowała w znaczeniu nam bliższym – ‘stosunek uczuciowy mężczyzny i kobiety o podłożu erotycznym’ (SXVI), jak w zdaniu „Oboje tego pragnęło, aby ta takowa miłość szczęśliwy koniec wzięła, to jest, aby z sobą w małżeństwo przyszli („Dworzanin polski”, M. Górnicki), jednak ze znacznie niższą frekwencją⁵. Obok nich *miłość* funkcjonowała, choć znacznie rzadziej, m.in. znaczeniach ‘gorące pragnienie posiadania lub nieutrącenia czego; zabieganie o coś’, ‘zupełne oddanie się czemuś, zamięłowanie do czego; pobożność’ (SXVI), a nawet (pojedyncze użycia) ‘stosunek płciowy (także zwierząt)’: „Przyjdź, będziem używać miłości aż do zarania, rozweselim się miłością” (Biblia, S. Budny) i ‘nierząd’: „Flora w Rzymie będąc, wielkie pieniądze z miłości zebrała, które (...) ku pospolitej rzeczy dała, z tej przyczyny Rzymianie zbudowali jej kościół w Rzymie i boginią uczynili” (Kronika, M. Bielski) (SXVI).

Przyczyną zawężenia (po uprzednim rozszerzeniu się) znaczenia omawianego leksemu są zapewne konotacje erotyczne i rozbieżności między „czystą” miłością bliźniego a „nieczystą” między kobietą i mężczyzną. Znaczenie notowane

⁵ Autorzy SXVI odnotowali odpowiednio 2164 użyc w pierwszym przywołanym znaczeniu i 582 w drugim.

w najstarszych zachowanych polskich tekstach – związane po prostu z byciem dobrym, miłym (sic!) – musiało ustąpić nowemu z tych samych względów co dawne znaczenia wyrazów *lubieżny* i *kochanek*. Poza tym w języku obecne było odpowiadające mu słowo *miłosierdzie*, które jako połączenie słów *miły* i *serce* ma mocniejszy wydźwięk. A jakie jest jeszcze wcześniejsze, etymologiczne znaczenie słowa *miłość*?

Według Franciszka Sławskiego (2000) *miłość* jest kontynuacją prasłowiańskiego słowa **milostb*, którego sens ogólnosłowiański to... ‘litość’. Ta dawna forma z kolei pochodzić miałaby od imiesłowu *miły*, utworzonego od czasownika... *mijać*. Pierwotnie *miły*, już jako przymiotnik, miał oznaczać ‘godnego litości’, a czasownik *mijać* – ‘przechodzić, nie atakując’. Zgodnie tym dawny *miły* to taki, którego ‘można minąć (spokojnie), przejść obok, nie dobywając broni’. Tak niedaleko zatem od bycia niegroźnym do bycia kochanym?

Niekoniecznie. Przywołanej tezy nie potwierdzają autorzy innych słowników etymologicznych (SBR, SDK, SBor). Zgodnie z zasadami słowotwórstwa *miłość* to rzeczywiście ‘cecha osoby miłej’⁶. Doszło tu do leksykalizacji. Wiesław Borys pisze, że prasłowiański **milb* pochodzi od praindoeuropejskiego pierwiastka w znaczeniu ‘drogi, miły, przyjemny, łagodny’, próżno też szukać powiązań między nim a verbum *mijać*. Aleksander Brückner natomiast jeszcze na gruncie praindoeuropejskim łączy *miłego* ze słowem *mir* (‘pokój’).

Rzeczownik *miłość* poświadczony w tekstach z XIV i XV w. miał znaczenie ‘litość, miłosierdzie’ (SSTp), które występowało równoległe z sensem ‘łaskawość, łaska, przychylność’ (XIV–XVI w.), np. „Miłości twojej, Panie, pełna jest ziemia” (Psalterz floriański, XIV w.) i „Nie lękaj się, Mario, znalazłaś miłość u Boga” (Rozmyślanie przemyskie), które w pewnych kontekstach można uznać za tożsame. Najprawdopodobniej semantyka słowa *miłość* – ‘litość’ rozwinęła się ze znaczenia *miły* ‘dobry, łagodny’ i wiąże się z okazywaniem dobroci, miłości, a więc niejako litowaniem się nad potrzebującymi.

Podstawowe znaczenie przymiotnika *miły* to „sprawiający przyjemność, wywołujący przyjemne wrażenie” (SPWN), ale tym słowem (po substantywizacji) można też nazwać ukochaną osobę. Od tego wyrazu pochodzi też nacechowany czasownik *miłować* (dziś z kwalifikatorami „podniosły”, „przestarzały”, „poetycki” i „gwarowy” [SDor, INSJP, USJP]), który dawniej oznaczał ‘litować się’, ‘okazywać łaskę’, a dziś według słowników (SPWN, PSJP, ISJP) – ‘kochać’, jednak analiza użyc tego słowa zawartych w korpusie językowym wskazuje na odmienne konteksty występowania *kochać* i *miłować*. Do tego samego gniazda słowotwórczego należy rzeczownik *miłość*; można przewrotnie rzec, że *miłość* rozwinęła się z ‘łaski’, ‘współczucia’ i ‘litości’.

⁶ Por. np. *wielkość* od *wielki*, *czystość* od *czysty*, *mądrość* od *mądry*.

*

Czym jest miłość? Miłosierdziem? Dobrocią? Okazywaniem szacunku? Dbaniem o kogoś lub o coś, poświęceniem? Litością? A może radością, szczęściem albo uszczęśliwianiem i sprawianiem radości? Albo przyjemności! A może miłość to dotykanie, pieszczenie? Albo po prostu pielęgnowanie? Może miłość to seks? A może wszystko to jednocześnie?

Niniejszy artykuł pokazuje, że do nazwania tego, co dziś określamy jako *miłość*, na przestrzeni wieków używano różnych słów o odmiennej etymologii. Pojęcie miłości połączyło różne gniazda słowotwórcze: oparte na rdzeniach *-lub-*, *-koch-* i *-mił-*, należące do nich leksemy pod względem semantycznym wciąż się ze sobą przeplatają: używane są jako synonimy lub objaśniają się wzajemnie w słownikowych definicjach, np. *kochać* – ‘darzyć uczuciem miłości’, *luby* (przymiotnik) – ‘miły’, *luby* (rzeczownik) – ‘ukochany’, *miłować* – ‘kochać’ (SPWN), dawny *kochanek* – ‘ulubieniec’. Bo bliskiej sercu osoby można powiedzieć i „podejdz, mój miły”, i „czekam, luby”, i „dobranoc, kochany”. Rozwój jednego słowa blokuje redundancja spowodowana istnieniem innych (*lubić przy kochać* i *miłować*), jedno zastąpiło drugie, które zawęziło lub rozszerzyło znaczenie (*miłować* i rozszerzone *kochać*). W omawianym zbiorze pojęć ogromną rolę odgrywają konotacje erotyczne pewnych sposobów kochania, które blokują rozwój niektórych znaczeń.

Czymże jest miłość? Na to pytanie nie sposób odpowiedzieć nawet pod względem językoznawczym – analiza semantyczna nie daje odpowiedzi, a historycznojęzykowa tylko ją utrudnia. Zaś odpowiedź, że *miłość* to rzeczownik, nikogo nie zadowala.

Bibliografia

- Bralczyk, Jerzy; Kirwil, Jucyna; Oponowicz, Karolina (2018), *Pokochawszy. O miłości w języku*. Warszawa.
- Buttler, Danuta (1978), *Rozwój semantyczny wyrazów polskich*. Warszawa.
- Kleszczowa, Krystyna (1993), *Izolowanie leksyki erotycznej*. W: Piętkowa, Romualda (red.), *Eros, psyche, seks*. Katowice, s. 77–86.
- Pastuchowa, Magdalena (2008), *Ukryte dziedzictwo. Ślady dawnej polszczyzny w słownictwie współczesnej polszczyzny*. Katowice.
- Sławski, Franciszek (2000), *Miły, miłość*. W: „Język Polski” LXXX, z. 1–2, s. 1–9.

Wykaz wykorzystanych w tekście słowników wraz z oznaczającymi je skrótami

- Bańko, Mirosław (red.) (2000), *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa – ISJP.
- Boryś, Wiesław (2005), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków – SBOr.
- Brückner, Aleksander (1927), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków – SBr.

- Długosz-Kurczabowa, Krystyna (2008), *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Warszawa – SDK.
- Doroszewski, Witold (red.) (1958–1969), *Słownik języka polskiego*. Warszawa – SDor.
- Drabik, Lidia; Kubiak-Sokół, Aleksandra; Sobol, Elżbieta (2015), *Słownik języka polskiego PWN*. Warszawa – SPWN.
- Dubisz, Stanisław (red.) (2003), *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa – USJP.
- Górski, Konrad; Hrabec, Stefan (red.) (1962–1983), *Słownik języka Adama Mickiewicza*, Wrocław – SMic.
- Gruszczyński, Włodzimierz (red. nauk.), *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, www.sxvii.pl [Dostęp: kwiecień 2019] – SXVII.
- Karłowicz, Jan; Kryński, Adam Antoni; Niedźwiedzki, Władysław (red.) (1900–1927), *Słownik języka polskiego*, Warszawa – SW.
- Kurzowa, Zofia (red.) (2006), *Słownik synonimów*. Warszawa – SSyn.
- Linde, Samuel Bogumił (1807–1814) *Słownik języka polskiego*, Warszawa – SL.
- Mayenowa, Maria; Peplowski, Franciszek (red.) (1966) *Słownik polszczyzny XVI wieku*, Wrocław – SXVI.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego, www.nkjp.pl, [Dostęp: kwiecień i grudzień 2019] – NKJP.
- Reczek, Stefan (1968), *Podręczny słownik dawnej polszczyzny*. Wrocław–Warszawa–Kraków – SDW.
- Sławski, Franciszek (1952–1982), *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków – SFS.
- Sobol, Elżbieta (oprac.) (2001), *Popularny słownik języka polskiego*. Warszawa – PSJP.
- Urbańczyk, Stanisław (red.) (1953–2002), *Słownik staropolski*. Kraków – SStp.
- Żmigrodzki, Piotr (red.) (2007–), *Wielki słownik języka polskiego*, www.wsjp.pl, [Dostęp: kwiecień i grudzień 2019], Kraków – WSJP.

Małgorzata Broszko

Kocha, lubi, miłuje... (to loves, to likes, to cherishes).

Words related to love in Polish language at present and in the past

Abstract

The article is about words that have a related meaning and these derivatives which have changed meaning to various degrees. In some cases lexicalization has occurred. The semantic of these words is associated with the feeling of love in contemporary Polish or it was associated with love several centuries ago. These words have as roots:

- -lub-: lubić (to like), luby (darling), lubieżny (salacious);
- -koch-: kochać (to love), kochanek (a lover), rozkosz (a delight);
- -mił-: miłować (to cherish), miłość (a love), miły (nice), miłosierdzie (mercy).

The article is a historical and semantic analysis of these words and is attempting to find the reasons and the effect of semantic changes in those words.

Keywords: love, semantics, Polish historical linguistics

Słowa kluczowe: miłość, kochać semantyka, historia języka